Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy

# GÓRNOŚLĄZAK

**Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.**

GORNOSLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesiecznie 3.— zl.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA I EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, ul. Św. Stanisława 4.

Nr. 19 — Katowice, piątek 24-go stycznia 1930. — Rok 29

## Pieniądze dla Śląska Opolskiego.

**Berlin. (Tel. wł.) Na posiedzeniu sejmu pruskiego uchwalono wyasygnować dalsze fundusze na ulżenie nędzy mieszkaniowej na Śląsku Opolskim.**

### Protektor Kongregacji Niepokalanego Poczęcia.

Watykan. Dekretem Apostolskim Ojciec św. mianował wysokim protektorem Sióstr Mniejszych kongregacji Niepokalanego Poczęcia Najśw. Marji, których Casa Madre znajduje się w Polsce, byłego nuncjusza apostolskiego w Warszawie kardynała Laurie. (PAT).

### Przeciwko nadużyciom wyborczym.

Warszawa. Na posiedzeniu komisji prawniczej poseł Lieberman referował projekt ustawy, o ochronie wyborów przed nadużyciami władzy urzędniczej. Projekt ustawy został przyjęty po bardzo wyczerpującej i długiej dyskusji w drugiem czytaniu. Przeciw wnioskowi wypowiedzieli się przedstawiciele klubu BB.

### Referent spraw mniejszościowych.

Warszawa. W dniu 22 stycznia objął funkcję urzędnika do zleceń w gabinecie prezesa Rady Ministrów, Marjan Świechowski. Do kompetencyj jego należy referowanie wszystkich spraw narodowościowych.

### Prace nad rozwojem szkolnictwa średniego.

Warszawa. W dniu 21 stycznia r. b. została zamknięta 6-dniowa konferencja naczelników wydziałów i wizytatorów szkół średnich ogólno-kształcących, pochodzacych ze wszystkich okregów szkolnych, zorganizowana przez Ministerstwo W. R. i O. P. Konferencja dotyczyła organizacji pracy wizytatorskiej na terenie szkoły i w Kuratorjach okręgów szkolnych, 2) dalszego kształcenia nauczycieli szkół średnich ogólno-kształcących, 3) opieki nad nauczycielami praktykantami, 4) opieki nad szkołami prywatnemi.

W czasie konferencji wygłoszono 12 referatów, omawiających szczegółowo wymienione zagadnienia naczelne.

Obrady dały wiele materjału dla rozwoju programu prac nad naprawą stosunków w naszem szkolnictwie średniem.

### Prezydent Estonji w Warszawie.

Warszawa. (AW.) W związku z mającym nastąpić w dniu 9 lutego r. b. przyjazdem Prezydenta Estonji Strandmana do Polski, protokół dyplomatyczny M. S. Z. opracowuje obecnie szczegółowo ceremonjał przyjęcia oraz program dwudniowego pobytu naczelnika państwa estońskiego.

### Ruch handlowy polsko-rosyjski.

Warszawa. (AW.) Sowiecka misja handlowa w Polsce prowadzi obecnie rokowania w sprawie zakupu rur w polskich zakładach przemysłowych. Prowadzone rokowania o dostawę kotłów parowych i instalacyj technicznych nie dały dodatniego rezultatu. Dokonane ostatnio zakupy przędzy w Polsce stanowią jedynie bardzo nieznaczną pozycję.

## Wznowienie rokowań polsko-niemieckich.

Warszawa. (AW.) We środę powrócił do Warszawy poseł Rzeszy Niemieckiej w Warszawie dr. Rauscher, będący jednocześnie kierownikiem delegacji niemieckiej do rokowań o traktat handlowy polsko-niemiecki.

Rokowania obu delegacyj podjęte zostaną, jak przypuszczać należy, już w najbliższych dniach, a podstawą rokowań będzie porozumienie, jakie zostało osiągnięte w Genewie pomiędzy ministrem v. Schubertem z jednej strony a ministrem Zaleskim z drugiej strony.

## Obrady Sejmiku Prowincjonalnego Śląska Opolskiego.

Racibórz. (Tel. wł.) We środę o godzinie 9-tej rano rozpoczęło się posiedzenie plenarne nowego Sejmiku prowincjonalnego w obecności 53 posłów.

Obrady całego przedpołudnia wypełniły wybory do pruskiej Rady Państwa i Wydziału Prowincjonalnego. Na tem tle powstała długa i ożywiona debata nad zmianą sposobu obliczenia ilości wybranych posłów. Na wniosek partji centrowej, który większością głosów został uchwalony, powiększono liczbę posłów o jeden mandat, tak że obecnie sejmik będzie liczył 55 posłów. Mandat ten przypadnie partji centrowej, która będzie miała teraz w Sejmiku Prowincjonalnym 24 przedstawicieli.

Do Rady Państwa wybrano 2 centrowców, a mianowicie profesora Janochę z Nysy i burmistrza miasta Raciborza Kasznego, oraz nacjonalistę Watzdorfa z powiatu kluczborskiego.

Prezesem Wydziału Prowincjonalnego wybrany został ksiądz prałat Ulitzka z Raciborza.

Podział dalszych 13 krzeseł (mandatów) jest następujący: 7 Centrum, 3 Nacjonaliści, 2 Socaliści, 1 Komuniści.

W południe obradowała Komisja, która przygotowała materjał do plenarnego posiedzenia popołudniowego.

Posiedzenie popołudniowe rozpczęło się o godz. 4. Załatwiono na niem liczne sprawy administracyjne. W dyskusji przyszło do starcia pomiędzy przewodniczącym hr. Praschmą, a komunistą Wiatrakiem, któremu po trzechkrotnem przywołaniu do porządku, przewodniczcay odebrał głos.

Następne posiedzenie we czwartek.

## Benesz zadowolony z konferencji w Hadze.

Praga. „Ceske Slovo" zamieszcza wywiad swego sprawozdawcy haskiego z ministrem Beneszem w sprawie wyników konferencji odszkodowawczej.

Minister stwierdził przedewszystkiem wielkie znaczenie porozumienia haskiego dla unormowania stosunków w Europie powojennej, a nastepnie, przechodząc do reparacyj czechosłowackich, podkreślił, że Czechosłowacja wychodzi z Hagi z najwiekszym sukcesem, jaki można było osiągnąć, przyczem największą korzyścią jest to, że obciążenie finansowe państwa z racji reparacyj jest ostatecznie określone, co bedzie miało niewątpliwie dodatni wpływ na gospodarcze stosunki państwa.

Dalej minster stwierdził, że wszystkie żądania Małej Ententy zostały w Hadze uznane, od czego uzależniła ona podpisanie planu Younga. Minister podkreślił również solidarność Małej Ententy w obronie własnych interesów.

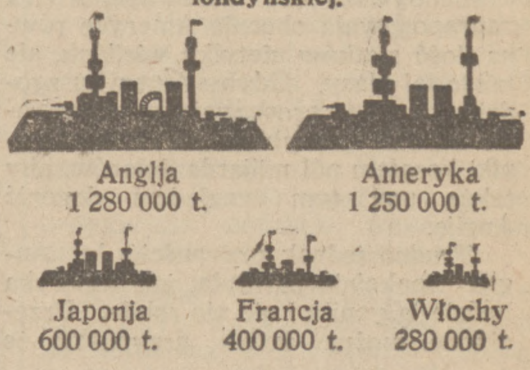
## Tajna dyplomacja.

Londyn. Dotychczasowe pierwsze kroki konferencji morskiej wykazują, że nawet co do metod prowadzenia konferencji nie ma jeszcze porozumienia, a więc tembardziej nie ma go co do istotnych zagadnień ograniczenia zbrojeń morskich. Tem też należy tłumaczyć powziętą przez konferencję decyzję, aby na razie posiedzenia konferencji nie odbywały się z udziałem prasy. Czwartkowe posiedzenie, wyznaczone na godz. 10 rano odbędzie się wobec tego jako posiedzenie tajne, o którem wydany będzie tylko oficjalny komunikat.

Delegacja francuska, która jedynie udziela prasie w miarę możności wyjaśnień, bezskutecznie próbowała wprowadzić zasadę jawności posiedzeń. Wobec wyraźnego sprzeciwu Macdonalda i Stimsona zasada jawności nie została przeparta, co wywołało wielkie rozgoryczynie, zwłaszcza wśród dziennikarzy amerykańskich, przybyłych w liczbie 50-ciu osób specjalnie do Londynu dla obsługi sprawozdawczej. Dziennikarze, reprezentujący dzienniki koncernu Hearsta, postanowił, że jutro gazety ich rozpoczną ostry atak na tajną dyplomację, stosowaną przez konferencją morska. (PAT.)

## Konferencja morska

**Stosunek sił flot wojennych państw, biorących udział w konferencji londyńskiej.**




W poniedziałek rozpoczęły się w Londynie obrady, mające ograniczyć zbrojenia morskie. W konferencji bierze udział tylko pięć mocarstw, mianowicie Anglja, Stany Zjednoczone, Francja, Włochy i Japonja.

Przyjście do skutku tej konferencji jest dziełem premjera angielskiego, socjalisty Macdonalda. W czasie kampanji wyborczej, chcąc zjednać dla siebie głosy, socjaliści włączyli do swego programu ogólne rozbrojenie, a przynajmniej znaczne ograniczenie zbrojeń. Zaraz też po objęciu rządów Macdonald zabrał się do tej kwestji. Zdając sobie jednak sprawę z trudności, na jakie napotka to zagadnienie, postanowił iść do celu etapami. Jako pierwszy etap wybrał ograniczenie zbrojeń morskich.

Pierwszą czynnością nowego premjera były narady z ambasadorem Stanów Zjednoczonych w Anglji. Wielkie zdziwienie wywołał wówczas w całym świecie fakt, że Macdonald, zamiast zabrać się do uregulowania wewnetrznych stosunków, a zwłaszcza bardzo dokuczliwego bezrobocia, główny nacisk położył na zagadnienie morskie i oświadczył, że jedzie do Ameryki, aby osobiście tę sprawę z rzadem tamtejszym omówić. Jakoteż niebawem wsiadł na okręt i pojechał do Waszyngtonu. Co tam osiągnął — nie wiadomo. W każdym razie faktem jest, że konferencja została zwołana, że wszystkie większe państwa morskie zgodziły się na wzięcie w niej udziału i że obecnie ich delegaci zasiedli przy jednym stole, aby naradzać się nad urzeczywistnieniem planu Macdonalda.

Fakt rozpoczęcia konferencji nie znaczy jednak jeszcze, że od tej chwili pokój zapanuje na świecie i że mocarstwa przestaną wydawać olbrzymich sum na marynarkę wojenną, zamiast ich używać dla produktywniejszych celów. Zbyt jezcze silną jest nieufność, panująca miedzy mocarstwami i zbyt wiele istnieje rozbieżności interesów, by za jednym zamachem można było znaleźć sposób korzystnego dla wszystkich rozwiązania problemu morskiego.

Obecnie stosunek flot mocarstw morskich przedstawia się w ten sposób, że Anglja ma miljon 280 tysiecy tonn, Stany Zjednoczone miljon 250 tysięcy, Japonja 600 tysięcy, Francja 400 tysięcy. Na flotę wydaje Anglja rocznie sześć miljardów franków.

Stany Zjednoczone 9½ miljarda, Japonja 2½ miljarda, Francja nieco mniej. Najwięcej pieniędzy zatem wydaje Ameryka, a mimoto największą i najsilniejszą flotę ma Anglja, zwłaszcza, jeśli się zważy, że posiada ona wielką liczbę szybkich i zwinnych krążowników, w przeciwieństwie do Ameryki, która główny nacisk kładzie na budowę olbrzymów morskich pojemności 30 tysięcy tonn.

Na konferencji waszyngtońskiej w r. 1921 zgodziła się Anglja na to, że będzie miała równą ilość wielkich pancerników z Ameryką, to znaczy, że zaniecha ich budowę. Anglja zdecydowała się na to tem chętniej, że wojna światowa wykazała, jak mało pożytku przynoszą wielkie okręty, a jak wielkie znaczenie mają lekkie, zwinne krążowniki o pojemności poniżej 10 tysięcy tonn. Gdy więc Ameryka doganiała Anglję pod względem wielkich pancerników i wydawała na to olbrzymie sumy, Anglja rzuciła się z całym impetem do budowy mniejszych krążowników. Osiągnęła pod tym względem znaczną przewagę nad Ameryką.

Zdobywszy tę przewagę, Anglja zaproponowała obecnie Ameryce równą ilość statków nietylko wielkich, ale także tej klasy. Gdyby Ameryka zgodziła się na tę propozycję, w takim razie musiałaby wybudować 53 krążowniki kosztem pół miljarda dolarów, aby także pod tym względem dogonić Anglję.

Trudno jednak przypuścić, by Anglja spokojnie patrzyła, jak Ameryka będzie ją goniła i nic nie robiła. Przeciwnie, można łatwo przypuścić, że przez ten czas będzie na innem polu starała się prześcignąć Amerykę. Te same wątpliwości ma także Ameryka i nie wiadomo, jakich zażąda zabezpieczeń przeciwko bezwzględnemu panowaniu Anglji na morzach.

W tem leży główna trudność w osiągnięciu pomyślnych wyników na konferencji londyńskiej. Ale nietylko w tej dziedzinie mocarstwa będą miały twardy orzech do zgryzienia. Dużo trudności sprawiać będzie także sprawa łodzi podwodnych. Anglja i Ameryka dążą do tego, by zupełnie skasować ten rodzaj broni morskiej. Interes Anglji leży przedewszystkiem w zabezpieczeniu swych szlaków morskich, łączących kraj macierzysty z kolonjami. Do tego celu łodzie podwodne nie są wcale przydatne. Natomiast stanowią one doskonałą, a tanią broń odporną, zabezpieczającą własne wybrzeża przed wrogiem. Małe państwa, jak Francja i Włochy, nie mogące pozwolić sobie na zbytek budowania kosztownych pancerników, obstają przy tem, by łodzie podwodne były utrzymane.

Jak Macdonald zdoła uzgodnić te sprzeczności, to już stanowi jego tajemnicę. Życzyć mu należy, by cel swój osiągnął i tym sposobem zrobił pierwszy realny krok na drodze do ogólnego rozbrojenia. Ale trzeba mieć duże wątpliwości, czy uda mu się spełnić obietnice, dane wyborcom. Bo obiecywać piękne rzeczy jest łatwo. Ale życie jest silniejsze i wykazuje nieubłaganie nicość demagogji, która jest jedyną bronią, jaką walczy socjalizm.

# Przegląd polityczny

### Szczegóły umowy polsko - niemieckiej.

Nacjonalistyczna agencja Telegraphen-Union ogłasza częściowy tekst umowy likwidacyjnej polsko-niemieckiej, podpisanej w dniu 31 października r. ub.

Według tej agencji umowa ta, zwana oficjalnie umową „wyrównawczą“, obejmować ma trzy strony druku, a umowy dodatkowe 9 stron. Niemcy rezygnują w umowie ze wszystkich pretensyj finansowych wobec Polski, m. in. z pretensji o odszkodowania, należne państwu pruskiemu, następnie z pretensji o odszkodowania za rzekomo nieprawne likwidacje oraz za odszkodowania z tytułu procesów międzynarodowych, jakie toczyły się pomiędzy Niemcami a Polską. Polska w przyszłości nie będzie likwidowała, a trybunał rozjemczy polsko-niemiecki w Paryżu zostaje skasowany.

Osobna klauzula stwierdza, że umowa likwidacyjna może być przez parlamenty niemiecki lub polski przyjęta lub odrzucona tylko w całości, bez zmian; natomiast umowy dodatkowe (dotyczące m. in. zrezygnowania przez Polskę z prawa odkupu osad Komisji Kolonizacyjnej) nie podlegają tej klauzuli.

W sprawie rezygnacji z prawa odkupu znajduje się zastrzeżenie, że rezygnacja ta nie dotyczy wypadków, w których spadkobierca popełnił zbrodnię lub występek. Jak wiadomo, w sprawie tej właśnie klauzuli Polska poczyniła obecnie Niemcom w Genewie dalsze ustępstwa.

Naogół tekst umowy, podany przez Telegraphen-Union, nie różni się od tego, co już było znane. Dzienniki prawicowe niemieckie nie są zadowolone z ustępstw polskich i domagają się od Polski dalszych koncesyj. Pozatem prasa niemiecka nie ukrywa swej radości z powodu sukcesów dyplomacji niemieckiej.

Dyplomatyczny sprawozdawca „Daily Telegraphu“ donosi, iż delegacja francuska na konferencję rozbrojeniową zamierza uzupełnić rokowania w sprawach technicznych szeregiem rozmów prywatnych na temat bezpieczeństwa. Celem francuskiej delegacji jest skłonienie Anglji do zaakceptowania odrzuconego paktu śródziemnomorskiego, gwarantującego Francji wpływy na morzu Śródziemnem wzamian za zawarcie paktu, dotyczącego kanału La Manche, względnie całego Atlantyku. Francuska delegacja uważa, iż niepodobna załatwić kwestyj technicznych, dotyczących rozbrojenia na morzu bez uwzględnienia całokształtu bezpieczeństwa.

### Francja przeciwko agitacji bolszewickiej.

Niedawno, jak donosiliśmy, skazany został zaocznie przez sąd w Moskwie były dyplomata rosyjski, Biesiedowski. Zarzucono mu mianowicie, że sfałszował czek i nadużył powierzonych mu funduszów. W odpowiedzi na to Biesiedowski ogłosił szereg artykułów w dziennikach francuskich, że zarzut ten jest nieusprawiedliwiony, a czeków takich wystawiał wiele na propagandę komunistyczną we Francji.

Wobec tych oświadczeń dziennik ogłasza ostry artykuł i zaznacza, że niedopuszczalne jest, aby rząd rosyjski za pośrednictwem swych dyplomatów przekupywał Francuzów. Parlament powinien zażądać przeprowadzenia w tej sprawie śledztwa. Nie można oczywiście robić rewizji w obcej ambasadzie. Można jednak zbadać szereg świadków i przeprowadzić odpowiednie poszukiwania w bankach, znajdujących się na terenie Francji, można również prosić agenta bolszewickiego Ahrensa o przeniesienie gdzieindziej swej akcji rozdawania dolarów; można wreszcie uprzedzić ambasadora Dowgalewskiego, że poprosi go się o opuszczenie terytorium francuskiego

### Walka bolszewików z nauką.

Z Moskwy donoszą, że władze sowieckie postanowiły zlikwidować szereg instytucyj naukowych, a między innemi „Stowarzyszenie Lekarzy Rosyjskich“, „Towarzystwo Ginekologiczne“, „Rosyjskie Towarzystwo Rapoutów“. Wszystkim tym stowarzyszeniom naukowym, zasłużonym dla wiedzy lekarskiej w Rosji, zarzucono, iż pomimo rewolucji komunistycznej w Rosji w dalszym ciągu pielęgnowały burżuazyjne metody w lecznictwie. Jednemu z wybitniejszych lekarzy rosyjskich, profesorowi Sacharowowi, zarzuca się otwartą agitację przeciwko Sowietom, która miała wyrazić się w tem, że w jednym ze swoich wykładów Sacharow oświadczył, iż jest zwolennikiem środków, zabijających płód, gdyż przy pomocy tych środków można powstrzymać rozmnożenie się tak niekulturalnej i dzikiej ludności, jaką jest ludność sowiecka. Wszystkie oddawna istniejące stowarzyszenia medyczne mają być rozwiązane, projektuje się natomiast założenie komunistycznego związku lekarzy.

### Primo de Rivera w obronie dyktatury.

Generał Primo de Rivera ogłosił komunikat półurzędowy dotyczący dyskusji na temat spraw marokańskich pomiędzy wielkim dziennikiem paryskim „Le Temps“, a byłym hiszpańskim ministrem Spraw Zagranicznych Perez Caballero. Primo de Rivera piętnuje stanowisko, zajęte przez „Temps“ i wyraża żal z powodu, że dziennik o tak wielkiem znaczeniu w całej Europie stał się echem ofenzywy, prowadzonej przeciwko Hiszpanji przez wrogów dyktatury, która gorąco stara się o utrzymanie serdecznych stosunków z państwami sąsiedniemi.

### Nowe walki w Chinach.

Według doniesień z Nankinu po parotygodniowej ciszy wojska rządowe na linji kolejowej Tientsin-Pukau rozpoczęły ofensywę przeciwko wojskom powstańczom. Oddziały wojsk rządowych maszerują na Pen-Pu, gdzie znajduje się główna kwatera dowódcy powstańców, gen. Szi-Ju-Sana. Wojska powstańcze, które w zeszłym miesiącu ujawniły dużą aktywność i splądrowały Pukau, licząc wówczas 30.000 żołnierzy, obecnie nie reprezentują większej siły i najprawdopodobniej w krótkim czasie zostaną zlikwidowane przez wojska rządowe.

**ROZPOWSZECHNIAJCIE NASZA GAZETE!**

# Branka litewska.

31) —o— (Ciąg dalszy).

— Czego, naprzykład? Jak myślisz? — z uśmiechem, ale patrząc mu w oczy badawczo Kiejstut zapytał:

— Czy ja wiem... to pewna — mruknął Butowd opuszczając głowę — że nie raz już, gdy mi dokuczono, zamierzałem uciec albo życie sobie odjąć.

— Co za szaleństwo! — zawołał młody kunigas z gniewem, ale bez najmniejszego zdziwienia — musiała ci ta niedorzeczność starego chciwca dziwnie dokuczyć, skoro aż po raz pierwszy wypowiadasz to, co nieraz już, jak wiem dobrze, nurtowało ci skrycie w duszy. Zastanów się, że gdybyś chciał uciekać, to schwytanoby cię natychmiast, bo Gedymin, rozgniewawszy się za taką wzgardę łask jego rozesłałby w pogoń za tobą wszystkich tych dworaków, którzy ci zazdroszczą tego, o co ty nie dbasz, a oni jużby potrafili wspólnemi siłami ułowić cię. Choćbyś najsprytniej uciekał, każdy pozna w tobie niewolnika po tych krótko ściętych włosach, a wszak wiesz, co zbiegłego niewolnika u nas czeka: nigdy, nigdy sam jeden nie potrafiłbyś się przedostać do granic. A zresztą, gdzież i po cobyś uciekał? Nikt wiedzieć nie może, skąd jesteś, bo cię żona Witginsa kupiła czy znalazła chorem maleństwem, z szat odartem, a Gedymin odkupił, gdy pozdrowiałeś i podobałeś się nam dzieciom.

— Skąd jestem? aby na to odpowiedzieć, dosyć jest spojrzeć na mnie — szepnał Butowd i prostując się, a spoglądając w oczy towarzyszowi, zapytał żywo: — Powiedz sam szczerze, książę, czy wyglądam na Litwina lub Niemca?

— No, to nie... — musiał przyznać z lekką niechęcią Kiejstut.

— A więc wiemy już, skąd pochodzę i gdziebym uciekał — stanowczo rzekł młody niewolnik — że pogoń wypuszczona za mną przez Gedymina postarałaby się mię schwytać, o tem nie wątpię, ale że wtedy nie wzięłabym mię żywym, za to ręczę!... I dlatego nieraz myślę, że lepiej mi już zacząć od tego, na czem musiałbym wtedy skończyć...

— Chrześcijanom ich wiara zabrania odbierać sobie życie — żywo zawołał Kiejstut — słyszałem o tem od samych zakonników, bywających czasem na dworze Gedyminowym, a ty przecież utrzymujesz, żeś Polak i chrześcijanin!... Chociaż pojąć nie mogę, skąd ci to wszystko mogło przyjść do głowy!... — dodał Kiejstut, natychmiast spostrzegłszy, że się wyraził niezręcznie, chcąc odwrócić młodego niewolnika od czynu rozpaczliwego, gdyż jedynym zamiarem kunigasa było właśnie wmówić w ulubionego od dzieciństwa towarzysza, że nie wiadomo, kim on jest, i że przeto najlepiej dlań jest pozostać na zawsze u boku kochających go panów, władzców jego losu.

— Tak jest, i to jedynie sprawiło, że żyję dotąd — w zamyśleniu rzekł Butowd, a w myśli mu stanęła chwila, w której Jagna schwyciła go za ramię, gdy malcem jeszcze, nie umiejącym pływać, chciał już rzucić się w głębokie nurty Wilii, spłakany wskutek niesprawiedliwego z nim obejścia.

Jagna wtedy po raz pierwszy przez niego ujrzana, ale sama krążąca dawno koło niego, zaręczyła mu, że jest on z pewnością jej rodakiem, a więc i chrześcijaninem być musi i zapoznała go zaraz z pierwszemi zasadami wiary, nastając mocno na to, że wywarła pożądane na chłopcu wrażenie. Odtąd starała go się widywać jak najczęściej, pocieszając jak umiała a usiłując wywołać jakiekolwiek wspomnienia, któreby potwierdziły przypuszczenie, że Butowd był jej zaginionem paniędem. Ale dziecko nie mogło nic sobie przypomnieć i Jagna nie przestawała szukać swej zguby, przypatrując się wszystkim młodym niewolnikom, jakich ujrzeć jej się zdarzyło i wchodząc z nimi w gawędy, aby wspomnień się dopytać... przez długie lata, naprόżno.

Przypomniawszy teraz Jagnę i jej nauki, umilkł nagle Butowd, przerywając sam sobie, bo z woli wedle prośby Jagny strzegł się wspominać o niej komukolwiek, nawet najżyczliwszemu dlań Kiejstutowi, który patrząc mu w oczy ze współczuciem, rzekł półgłosem z lekkim wyrzutem:

— To tylko sprawiło, że datąd żyjesz?... a więc szczera przyjaźń żadnego nie ma dla ciebie znaczenia? ani wpływu na ciebie?

— Nie! o, nie! — żywo zawołał Butowd — nie jestem niewdzięczny i jeżeli co, to przyjaźń twoja, książę, dla niewolnika osładza byt mój, i umierając jeszcze wdzięczny ci za nie będę, czego obym mógł dowieść ci kiedyś...

— Dowiodłeś dawno — podchwycił Kiejstut — czyliż po dwa razy nie ocaliłeś mi życia, raz gdy mię rozdrażniony niedźwiedź podchwycił w ramiona, drugi raz w tej bójce z Krzyżakami? Ale ja wtedy dopiero uwierzę, że cenisz przyjaźń moją, gdy przestaniesz się czuć tak bardzo nieszczęśliwym, jak jest teraz i pogodziwszy się z losem, żartować sobie będziesz z takich i t. p. dokuczań dworskich zazdrośników, jak dzisiejszy niezdarny dowcip Witginsa; bo gdyby ci był podał jusznik, niby dając odkosza od córki, toby przecież więcej miało sensu...

(Ciąg dalszy nastąpi).

# WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

**Piątek 24 stycznia**

**Św. Tymoteusza,** bisk., męcz., † 97. Ucznia św. Pawła apostoła.

**Św. Felicjana,** bisk., męczennika w III w.

SŁOW.: CHWALIBÓG.

**Jutro sobota, 25 stycznia:** Nawrócenie św. Pawła, apostoła.

| | Wschód | Zachód |
|---|---|---|
| Słońca | o godz. 7.29, | o godz. 16.24 |
| Księżyca | „ 3.30, | „ 11.40 |

Długość dnia wynosi 8 godzin 55 min.

Zmiany powietrza: wietrzno, lekki opad. — Jutro: pięknie, lekki opad śniegu.

## Do Czytelników!

Wszystkim Czytelnikom wiadomo, że „Katolik“ jest nietylko najstarszem, ale i najpoczytelniejszem czasopismem na Śląsku Górnym. Mimo to wśród naszej ludności jest jeszcze wielu takich, którzyby mogli i powinni czytać „Katolika“, tę jedyną ludową, polską i katolicką gazetę na Śląsku Górnym, lecz dotychczas jej nie zamówili.

O pomoc w pozyskaniu tych licznych rzesz nowych czytelników zwracamy się do wszystkich naszych Przyjaciół i sympatyków. Nie wątpimy, że przy życzliwem poparciu obecna agitacja wyda znowu piękne wyniki. Umożliwi to dalszy rozrost „Katolika“ w kierunku powiększania jego objętości, gdyż wiadomo, że im więcej jest czytelników, tem taniej i obszerniej można gazetę wydawać.

Zatem wszyscy do pracy, do agitacji za „Katolikiem“!

**Redakcja i Wydawnictwo „Katolika“.**

— **Pomoc państwowa dla bezrobotnych.** Na ostatniem swem posiedzeniu Rada ministrów w Warszawie przyjęła między innemi wniosek nagły ministra pracy Prystora w sprawie pomocy państwowej dla bezrobotnych. Rada ministrów uchwaliła mianowicie przyjąć do wiadomości ustalone przez ministra pracy w porozumieniu z ministrem skarbu i ministrem spraw wewnętrznych zmiany znanej instrukcji min. pracy z listopada z. r. o pomocy dla bezrobotnych. Mocą dzisiejszej uchwały nadaje się tej instrukcji brzmienie następujące:

Jeżeli w rodzinie, prowadzącej wspólne gospodarstwo domowe prawo do zapomóg przysługuje kilku jej członkom, zapomogi przyznaje się w następujący sposób: a) w rodzinie składającej się z 2—3 osób, z których żadna nie ma dochodów, otrzymuje zapomogę tylko jedna osoba, t. j. głowa rodziny w wysokości 30 zł miesięcznie; b) w rodzinie z 4 osób zapomogę otrzymują dwie osoby, t. j. głowa rodziny z dodatkiem na dwie osoby i jedna osoba jako samotna, razem 50 zł; c) w rodzinie z 5 osób otrzymują dwie osoby, t. j. głowa rodziny z dodatkiem na trzy osoby i jedna samotną, razem 60 zł; d) w rodzinie z 6 osób — dwie osoby, razem 65 zł; e) w rodzinie z 7 osób i więcej — trzy osoby, razem 85 zł; f) w rodzinie 2—3 osób, w której zarobki poszczególnych członków nie przekraczają 90 zł zapomogę w wysokości 30 zł otrzymuje tylko jedna osoba; g) w rodzinie z 4 osób, której zarobki wszystkie nie przekraczają 120 zł otrzymują zapomogi dwie osoby w wysokości 50 względnie 30 zł; h) w rodzinie z 5 osób, której dochody nie przekraczają 150 zł dwie osoby w wysokości 50 względnie 45 zł; i) w rodzinie z 6 osób o zarobkach do 180 zł — dwie osoby w wysokości 65 względnie 45 zł; j) w rodzinie z 7 osób o zarobkach do 180 zł — trzy osoby w wysokości 85 względnie 45 zł.

W myśl powyższego maksymalna wysokość zapomóg dla bezrobotnych w rodzinach, w których prawo do zapomóg posiada kilka osób przedstawia się następująco: a) 30 zł, b) 50 zł, c) 60 zł, d) 85 zł.

— **Projekt ustawy o bezrobociu.** W ministerstwie pracy i opieki społecznej opracowywany jest projekt ustawy o pośrednictwie pracy i ubezpieczeniu od bezrobocia. Projekt ustawy zcala akcję pośrednictwa pracy i ubezpieczenia od bezrobocia i łączy je w jedną instytucję o charakterze publiczno-prawnym. Według projektu obowiązkowi ubezpieczenia podlegać mają wszystkie osoby, które ukończyły 16-cie lat życia i pozostające w stosunku umowy o pracę w zakładach prywatnych, państwowych i samorządowych. Projekt ustanawia dłuższe okresy korzystania z zasiłków, mianowice 26 tygodni, w wyjątkowych wypadkach 39 tygodni — przyznaje robotnikom prawo do korzystania z zasiłków w okresie sezonu martwego, zapewnia im pomoc lekarską w czasie choroby, oraz jednorazową pomoc dla bezrobotnych, którzy otrzymali pracę poza granicami miejsca zamieszkania, na kupno odzieży, ewentualnie na narzędzia pracy. Wreszcie umożliwia użycia rezerw funduszu ubezpieczeniowego na przeszkolenie i zatrudnienie bezrobotnych.

— **Spadek cen zboża.** Pomimo zastosowania premij zbożowych, ciężkie położenie na rynku zbożowym nietylko nie uległo poprawie, ale przeciwnie, uległo pogorszeniu. W minionym tygodniu nastąpiła znów zniżka cen zbożowych, która doprowadziła ceny do stanu najniższego, dotychczas nie notowanego w kraju, mianowicie do poziomu niższego jak przed wprowadzeniem premij wywozowych.

— **Międzynarodowe porozumienie celne.** W Genewie odbędzie się w lutym międzynarodowa konferencja w sprawie porozumienia celnego. Na konferencję tę przybędzie kilkunastu ministrów przemysłu i handlu ze wszystkich państw Europy. Z ramienia Polski wyjadą minister Zaleski i wiceminister Doleżal.

— **Nauczyciele w urzędach pocztowych.** Ministerstwo poczt i telegrafów przystąpiło do poruczania agend pocztowych we wsiach, o słabym naogół ruchu, kierownikom szkół powszechnych w dawnych miejscowościach, za specjalnem wynagrodzeniem.

— **Obliczenie majątku i dochodu narodowego.** Z dniem 1 stycznia roku bieżącego została utworzona w Ministerstwie skarbu przy Wydziale polityki finansowo-gospodarczej Komisja naukowa pod przewodnictwem prof. Władysława Zawadzkiego. Komisja ta ma na celu obliczenie majątku i dochodu narodowego.

— **Badanie psychotechniczne kolejarzy.** Ministerstwo kolei wydało rozporządzenie o zakresie badań psychotechnicznych na polskich kolejach, normujące badania psychotechniczno naukowe, badania warunków pracy i ich udoskonalenia w poszczególnych gałęziach, badania przyczyn wypadków kolejowych i wskazania środków zapobiegawczych, oraz badania pracowników kolejowych dla celów służbowych.

— **Reformy w szpitalach.** Niedawno donieśliśmy, że rząd wydał nową ustawę szpitalną dla całego państwa. Na czele każdego szpitala lub zakładu będzie stał odpowiedzialny dyrektor. Od niego zależeć będzie wyzyskanie budżetu, przyjmowanie i zwalnianie personelu służbowego i t. p., będzie zatem posiadał większą swobodę działania i samodzielność kierowniczą.

## Województwo śląskie.

* **Dokształcające kursy dla urzędników komunalnych kas oszczędności.** Związek Komunalnych Kas Oszczędności województwa śląskiego w Katowicach zamierza uruchomić w drugiej połowie lutego trzymiesięczny kurs dokształcający dla urzędników komunalnych kas oszczędności, by w ten sposób uzupełnić luki zawodowego przygotowania personelu kas, oraz zaznajomienia go z niezbędnemi dla normalnego toku urzędowania dziedzinami prawodawstwa. Nauka będzie się odbywać tylko w dniach powszednich od godz. 16 do 20 wieczorem. Uczestnicy kursu po złożeniu egzaminu z wynikiem dodatniem otrzymają świadectwa.

Chociaż kurs ten jest przeznaczony tylko dla urzędników komunalnych kas oszczędności, niemniej jednak wszyscy ci, którzy pragną poświęcić się tej dziedzinie życia gospodarczo-społecznego, mogą z korzyścią dla siebie i instytucji, w których mają zamiar pracować nabyć potrzebne wiadomości. To też na kurs mogą się zgłaszać także i kandydaci na urzędników komunalnych kas oszczędności. Opłata za cały kurs wynosi 200 zł. Pisemne zgłoszenia przyjmuje biuro Związku Komunalnych Kas Oszczędności województwa śląskiego w Katowicach, Rynek 9.

### Z Katowickiego.

**Katowice.** (Z życia towarzystwa wycieczkowego.) W ubiegłą niedzielę odbyło się w Katowicach walne zebranie towarzystwa wycieczkowego „Jaskółka“. Członkowie zarządu złożyli piśmienne sprawozdania za rok ubiegły. W skład nowego zarządu weszli: I. Wacławczyk jako prezes, I. Dulowski sekretarz, I. Szołtysek skarbnik, Sz. Dylla jako dyrygent. Bal karnawałowy towarzystwa wycieczkowego „Jakółka“ odbędzie się w sobotę, dnia 1 lutego w sali „Strzechy Górniczej“ w Katowicach.

— (Z sądu okręgowego). Godziny służbowe dla publiczności w sądzie okręgowym w Katowicach ustalono z dniem 15 stycznia od godz. 10 przed południem do godziny 1 po południu.

— (Pod kołami tramwaju). Mężatka Jäger, mieszkająca w Siemianowicach, została pochwycona przez tramwaj, przyczem doznała ciężkich obrażeń. Nieszczęśliwą odstawiono do lecznicy.

**Załęże** w Katowickiem. (Gwiazdka harcerska). W niedzielę 19-go stycznia odbyła się staraniem drużyn miejscowych „Gwiazdka“ harcerska. W sali oberżysty Świtały zebrali się licznie rodzice i przyjaciele harcerstwa. Program był niezwykle urozmaicony. Najładniej wypadł cykl żywych obrazów z życia harcerzy w obozie, opracowany przez druha Sapę, piramidy wyćwiczone przez druha Lisa i wiązanka pieśni śląskich, wykonana przez chór harcerzy i harcerek. Następnie odbyło się losowanie choinki i przedmiotów loterji. Okolicznościowe przemówienie wygłosił p. Bek, poczem odśpiewano wspólnie kolendy. Podczas uroczystości gwiazdkowej odegrano trzy sztuki teatralne p. t.: „Choinka“, „Mąka na placek weselny“ i „Prostota wiejska“. Harcerze starali się jak najlepiej zabawić swych gości, co im się zupełnie udało.

**Bogucice** pod Katowicami. (Z działalności szpitala Braci Miłosiernych). Szpital Braci Miłosiernych w Bogucicach pod wezwaniem św. Aniołów Stróżów istnieje 56 lat. Od dnia założenia szpitala t. j. od 6-go września 1874 do 31 grudnia 1929 r. leczono ogółem 68.371 chorych. W roku ubiegłym w szpitalu było 2.070 chorych, z których 1.623 opuściło szpital po zupełnem wyleczeniu, 170 w stanie znacznego polepszenia, 11 niewyleczonych; umarło 92. Pod względem wyznania było: 1.982 wyznania katolickiego, 42 ewangelickiego, 8 prawosławnego i 38 mojżeszowego. Do dalszego leczenia w bieżącym roku pozostało 174 pacjentów. Leczono i utrzymywano w szpitalu bezpłatnie 355 chorych, na koszt zaś związków ubogich, kas chorych i na własne koszta 1.715 chorych. Ponadto rozdano bezpłatnie 45.106 obiadów i kolacji zgłaszającym się ubogim. W sali rentgenowskiej sporządzono 503 zdjęć i 249 prześwietleń.

Z powyższego wynika, iż szpital spełnił swoje zadanie w zupełności. Nadmienić jeszcze wypada, iż chorych, przeznaczonych do umieszczenia w szpitalu, należy przysyłać wraz z potrzebnymi dokumentami, o ile możności zawsze przed południem. Osoby, które uległy nieszczęśliwym wypadkom, przyjmuje szpital w każdej chwili. Umysłowo chorych szpital nie przyjmuje. Szpital należy do polskiej prowincji zakonnej, której prowincjałem jest Fr. Eljasz Ulmann. Przeorem szpitala jest Fr. Błażej Szaforz, lekarzem naczelnym dr. Wł. Kowalski. Nadto jest jeszcze czynny w szpitalu ordynarjusz oddziału wewnętrznego oraz dwóch lekarzy asystentów.

**Rożdzień** w Katowickiem. (Porzucenie dziecka). Pod schodami sierocińca w Rożdzieniu znaleziono niemowlę płci żeńskiej. W zawiniątku znajdowała się karteczka z napisem, że dziewczynka nazywa się „Hanka“ i matka prosi zarząd sierocińca o zaopiekowanie się maleństwem do 1 lutego roku bieżącego. O wypadku uwiadomiono policję. Niemowlę znajduje się w sierocińcu.

### Z Król. Huty.

**Król. Huta.** (Nieszczęśliwy wypadek). Zatrudniony przy wykopywaniu słupów żelaznych na ulicy Konopnickiej robotnik Karol Góral został przywalony przez wydobyty słup, przyczem doznał obrażeń. Pogotowie ratunkowe odstawiło go do lecznicy.

— (Aresztowanie przemytnika). Jan Miedza z Chropaczowa został aresztowany i osadzony w więzieniu śledczem w Król. Hucie. Miedzę aresztowano za przemycanie rodzynek.

— (Nadzwyczajne wsparcia dla bezrobotnych). Urząd pośrednictwa pracy w Król. Hucie może przyznać bezrobotnym jednorazowe zapomogi, oczywiście w nadzwyczajnych wypadkach. Subwencję ze specjalnego funduszu można otrzymać natychmiast w wypadku ciężkiej choroby lub zgonu. W innych wypadkach wniosek o nadzwyczajną zapomogę musi być wysłany do urzędu wojewódzkiego.

### Z Świętochłowickiego.

**Nowy Bytom** w Świętochłowickiem. (Obchód Powstania Styczniowego). W niedzielę dnia 26 stycznia odbędzie się w Nowym Bytomiu wieczornica, poświęcona ku czci tych, którzy w styczniu 1863 roku chwycili za broń wskutek ucisku zaborcy moskiewskiego. Wieczornicę urządzi Komitet miejscowy Towarzystwa Czytelni Ludowych na sali oberżysty Holcszauera o godz. 17. Bliższe szczegóły na afiszach. Komitet uprasza o liczny udział.

— (Sprawozdanie z walnego zebrania Związku Mężów Katolickich). W niedzielę 19 stycznia odbyło się walne zebranie Związku Katolickich Mężów w Nowym Bytomiu. Zebranie zagaił prezes Tim, witając licznie zebranych członków, oraz W. ks. proboszcza Szymalę. Następnie członkowie zarządu złożyli sprawozdania za rok miniony. Ze sprawozdań wynikało, że zarząd związku spełnił obowiązek.

Następnie wybrano nowy zarząd w następującym składzie: Tim jako prezes, Masoń sekretarz, Marek skarbnik. Wybór prezesa odbył się na kartki, sekretarza i skarbnika wybrano przez ak. mację. Ostatnim punktem posiedzenia była uchwała w sprawie dalszego należenia do Rady Polskich Stowarzyszeń wzgl. do Zespołu towarzystw polsko-katolickich. Po dłuższej dyskusji sprawę odroczono. Związek Katolickich Mężów ma 250 członków.

**Chebzie** w Świętochłowickiem. (Wypadek na kolei). Palacz lokomotywy Jan Bytomski z Rudy, doznał obrażeń podczas wykonywania swej pracy na kolei. Bytomskiego odstawiono do lecznicy w Goduli. Wypadek wydarzył się na stacji kolejowej w Chebziu.

**Kamień** w Świętochłowickiem. (Łopatą w głowę). Na kopalni „Andaluzja" wynikła sprzeczka między robotnikami Tomaszem Mańką, Janem Baronem z Kamienia, a Bernardem Gajdzikiem z Brzozowic. Robotnik Baron uderzył Gajdzika łopatą w głowę, raniąc go ciężko. Lekarz stwierdził wstrząs mózgu.

### Z Pszczyńskiego.

**Tychy** w Pszczyńskiem. (Wścieklizna u psów). W miejscowości Tychy stwierdzono wypadek wścieklizny u psów. Z tego powodu władze zarządziły ustawą przepisane środki zaradcze przeciw rozszerzeniu się wścieklizny na sąsiednie gminy.

**Goczałkowice** w Pszczyńskiem. (Niezwykły wypadek). Gdy auto osobowe p. Dz. z Katowic pędziło szosą z Goczałkowic do Pszczyny, spostrzegła pewna osoba, siedząca w samochodzie, wielkiego ptaka drapieżnego, który niby strzała zleciał na grupę pięciu ptaków. W tym momencie uderzyło coś o szybę w drzwiczkach samochodu, rozległ się brzęk stłuczonego szkła i do samochodu wleciał bażant, który schronił się do samochodu, przed drapieżnym ptakiem. Bażant spowodował znaczną szkodę, lecz za to właściciel samochodu mógł spożyć za darmo smaczną pieczeń z bażanta.

### Z Rybnickiego.

**Rybnik.** (Urząd okręgowy). Do urzędu okręgowego w Rybniku należą miejscowości: Zamysłów, Piece, Pietrzkowice, Gaszowice, Szczerbice, Jejkowice, Zebrzydowice, Orzupowice, Chwałęcice, Wielopole, Golejów, Ochojec i Książenice. Zwracamy uwagę, że biuro urzędu okręgowego przeniesiono w tych dniach z ulicy Grażyńskiego na ulicę Rudzką Nr. 4 niedaleko starego kościoła.

— (Szybkość policji rybnickiej). Wincenty Klimek, zamieszkały w Rybniku, doniósł policji, że w pewnej restauracji przy rynku został okradziony. Nieznany złodziej przywłaszczył sobie jego portfel, zawierający 400 złotych. Pomimo, że kradzieży dokonano w piątek, a Klimek uwiadomił policję dopiero w sobotę, urzędnicy policji wyśledzili sprawcę w ciągu 10 minut. Pieniądze przywłaszczył sobie robotnik Wincenty Brachacki z Zamysłowa. Podczas rewizji osobistej znaleziono w jego ubraniu tylko 290 złotych, które zwrócono poszkodowanemu.

**Żory.** (Wielki pożar). W tych dniach wybuchł pożar w przednim budynku huty „Pawła", w którym znajdują się biura zarządu huty. Ogień zniszczył mieszkanie kierownika huty, stolarnię modelów i warsztat mechaniczny. Największe straty powstały z powodu rozgrzania się do czerwoności maszyn do obróbki drzewa. Szkoda wynosi 400 tysięcy złotych. Huta była zabezpieczona przeto właściciel otrzyma wynagrodzenie z kasy towarzystwa ubezpieczeń. Na miejsce pożaru przybyło 14 straży pożarnych z Żor i okolicy. Przyczyny wybuchu ognia nie stwierdzono.

**Pałowice** w Rybnickiem. (Zabawa młodzieży szkolnej). W ubiegłą niedzielę odbyło się tu przedstawienie teatralne dla dzieci, uczęszczających do szkoły powszechnej. Mali amatorzy odegrali piękną sztukę sceniczną p. t.: „Jasełka". Podczas przerw odśpiewano kilka pieśni, tańczono także krakowiaka. W zabawie młodzieży szkolnej wzięło udział wielu rodziców, którzy tą drogą składają nauczycielstwu podziękowanie za urządzenie zabawy.

## Giełda.

W **Katowicach** płacono w dniu 22 stycznia: Za 100 złotych 46.91 marek niemieckich, za 100 marek niemieckich 213.15 złotych.

W **Warszawie** płacono w dniu 22 stycznia: za 100 franków francuskich 34.93 zł., za 100 franków szwajcarskich 172,82 zł. za 100 koron czeskich 26.30 złotych.

### Warszawska giełda zbożowa

w dniu 22 stycznia 1931.

Żyto 21—21.50, pszenica 37—38,00, jęczmień browarowy 27—27.50, jęczmień na krupy 22—23.00, owies 19.50—20.50, mąka żytnia 38—38.50, mąka pszeniczna 59—61.00, mąka pszeniczna luksusowa 68—72.00, osucie żytnie 11—11.50, osucie pszeniczne 20—20.50. Obrót średni.

**Boguszowice** w Rybnickiem. (Kradzież w kościele). Do kościoła parafjalnego w Boguszowicach wszedł nieznany złoczyńca, który rozbił dwie skarbonki. O kradzieży uwiadomiono policję.

**Pszów** w Rybnickiem. (Los górnika). Zatrudniony na kopalni „Anny" w Pszowie górnik Fr. Idziak został ściśnięty przez wózki, napełnione węglem, przyczem doznał śmiertelnych obrażeń. Śmierć nastąpiła krótko po wypadku. Śp. Fr. Idziak był stałym czytelnikiem „Katolika". Niech odpoczywa w pokoju!

**Rydułtowy.** (Ku przestrodze). Podróżujący Paweł Kania z Rydułtów kierował samochodem, pomimo iż nie posiadał pozwolenia na kierowanie autem. Sąd gródzki skazał go za to na 50 złotych kary pieniężnej.

**Gołkowice** w Rybnickiem. (Usiłowane samobójstwo). Adela Grzeszkówna z Łodzi usiłowała odebrać sobie życie w mieszkaniu swego narzeczonego W. Czyża. W tym celu wypiła znaczną ilość esencji octowej. Przyczyną rozpaczliwego czynu była zawiedziona miłość. Grzeszkównę odstawiono do lecznicy brackiej w Rydułtowach.

**Obszary** w Rybnickiem. (Wypowiedzenia pracy w koksowni). Zarząd koksowni przy kopalni „Emy" wypowiedział pracę jednej grupie robotników koksowych, która składa się z 40 ludzi. Słychać, że robotnicy ci będą zatrudnieni w innych oddziałach kopalni.

**Sumina** w Rybnickiem. (Aresztowany na granicy). Obywatel polski, Ernest Hak, mieszkał przez dłuższy czas w mieście Brunświku w Niemczech. Hak nie zgłosił się we właściwym konsulacie celem odbycia służby wojskowej, chociaż już osiągnął wiek poborowy. W tych dniach Ernest Hak przekroczył granicę Niemiec do Polski i został natychmiast aresztowany pod zarzutem uchylania się od służby wojskowej.

**Knurów** w Rybnickiem. (Niepotrzebna skarga). Młodociany robotnik Józef Bąk spotkał na ulicy córkę robotnika Ritana, która wracała od rzeźnika. Bąk pozwolił sobie na żart i przywłaszczył sobie kawałek kiełbasy. Z tego powodu robotnik Ritan zaskarżył chłopaka o kradzież. W tych dniach odbyła się rozprawa przed sądem gródzkim w Rybniku. Trybunał uwolnił oskarżonego od winy i kary.

### Z Tarnogórskiego.

**Tarnowskie Góry.** (Posiedzenie cechu krawieckiego). Przed kilku dniami odbyło się kwartalne posiedzenie cechu krawieckiego, do którego należą majstrowie z Tarnowskich Gór i Lublińca. Po załatwieniu spraw formalnych odbyła się dyskusja. Mówcy skarżyli się przedewszystkiem, że oszacowanie wzgl. opodatkowanie warsztatów krawieckich jest zbyt wysokie, ponieważ w komisjach szacunkowych niema ani jednego członka cechu krawieckiego. Uchwalono, że cech wyśle odpowiednie podanie do właściwych władz. Krawcy żalili się także na tych klientów, którzy „zapominają" regulować rachunki krawieckie. Aby krawcy nie ponosili strat, uchwalono zaprowadzić tak zwaną „czarną księgę". Do tej książki będą wpisane nazwiska wszystkich tych klientów, którzy płacić nie chcą lub zbywają krawca drobnemi ratami. Pod koniec posiedzenia omówiono sprawę zlikwidowanego strajku pracowników krawieckich.

### Z Cieszyńskiego.

**Skoczów** w Cieszyńskiem. (Pożar stodoły). W tych dniach szalał tu znowu wielki pożar. Ogień zniszczył doszczętnie wielką stodołę E. Czaputowej. Szkoda wynosi 20 tysięcy złotych.

**Dziedzice** w Bielskiem. (Wypadek z bronią palną w wagonie). Do pociągu, nadchodzącego z Krakowa do Dziedzic, wezwano pogotowie ratunkowe, celem dania pomocy i transportu podróżnego 13-letniego chłopca, jadącego do Wiednia. Chłopak posiadał pistolet, którym bawił się tak długo, aż niechcący pociągnął za cyngiel. Lekkomyślnego chłopca odstawiono do szpitala.

**Wapienica** w Bielskiem. (Zawalenie się mostu). Przy budowie zastawu wodnego pod Wapienicą zawalił się częściowo spróchniały most prowizoryczny, długości 18 metrów. Pięć robotników, zatrudnionych przy moście, spadło z wysokości 4 metrów, doznając obrażeń. Jeden z nich, nazwiskiem Michał Szydełko, został odstawiony do lecznicy w Bielsku. Lekarz stwierdził złamanie kilku żeber.

**Międzyrzecze Górne** w Bielskiem. (Rozprawa na noże). W lokalu oberżysty Liebermana wywiązała się bijatyka podczas zabawy weselnej. Uczestnicy zabawy Fr. Grenia, Jan Cieślar, Andrzej Miklera i Andrzej Zipser zostali pokłóci nożami. Fr. Grenię i Cieślara musiano odstawić do lecznicy w Bielsku. Stwierdzono, że bijatykę wywołali: Marjan Targosz, Stanisław Kiś i jego brat Henryk oraz Bronisław Kozbiał, wszyscy z Wadowic, województwo krakowskie. Sprawców aresztowano i osadzono w więzieniu sądowem w Bielsku.

## Z całej Polski.

**Sosnowiec.** (Aresztowanie wojowniczych demonstrantów). Na placu przed kinem „Zagłoba" w Sosnowcu zebrał się tłum bezrobotnych, usiłując urządzić wiec. Ponieważ organizatorzy nie mieli pozwolenia starostwa, policja rozpędziła zebranych, którzy udali się następnie przed magistrat. Przybyła policja nie dopuściła do zamierzonej demonstracji, rozpędzając zebranych. Wówczas tłum począł pod adresem policji rzucać wrogie okrzyki, a śmielsi usiłowali wyrywać policjantom karabiny. Dzięki taktowi policji w czas udało się jednak uspokoić wzburzenie tłumu. Policja zatrzymała siedmiu najbardziej wojowniczych krzykaczy.

**Częstochowa.** (Skazany za bluźnierstwo). Przed sądem w Częstochowie odpowiadał 39-letni Józef Babioch, oskarżony o wygłaszanie publiczne bluźnierstw przeciwko Bogu i Matce Boskiej na nowym rynku w Częstochowie. Bluźnierca tłómaczył się zamroczeniem alkoholu. Babioch został skazany na 2 miesiące więzienia.

**Zawiercie.** (Konfiskata broni palnej). Na skutek poufnych informacyj, iż w Domu Ludowym w Pilicy, przechowywana jest broń, policja zawierciańska przeprowadziła rewizję, która dała nadspodziewane wyniki. W skrytce pod podłogą znaleziono wielka ilość karabinów wojskowych nowego systemu i amunicji. Broń należy prawdopodobnie do jakiejś organizacji antypaństwowej.

**Kielce.** (Nagły zgon kierownika lokomotywy). Na dworcu kolejowym w Kielcach zdarzył się wypadek, który mógł mieć bardzo poważne skutki. Maszynista Juljan Krajewski, prowadzący pociąg towarowy, przy wjeździe na stację w Kielcach zmarł nagle na anewryzm serca. Jedynie dzięki przytomności palacza, który natychmiast pociąg zatrzymał, uniknięto niechybnej katastrofy.

**Gniezno.** (Śmiertelnie postrzelony przy kradzieży węgla). W tych dniach postrzelony został przez stróża kolejowego Nadolnego na torze kolejowym między Gnieznem a Arkuszewem niejaki Sołtysiak Michał z Arkuszewa, który kradł węgiel. Kula ugodziła Sołtysiaka w prawe kolano. Po odstawieniu go do szpitala Sołtysiak zmarł wskutek krwotoku.

**Bydgoszcz.** (Rozsądne podarunki). Pisma polskie donoszą z Bydgoszczy, że celem upamiętnienia 10-tej rocznicy odzyskania Pomorza wszystkie dzieci na Pomorzu urodzone w dniu 20 stycznia 1920 i 20 stycznia 1930 roku otrzymają książeczki oszczędnościowe z wkładami po 100 zł. Fundusz na ten cel zgromadzony został drogą rozsprzedaży specjalnych nalepek.

**Łódź.** (Wzorowa gmina). Gmina Czarnocin w powiecie łódzkim uznana została przez ministerstwo spraw wewnętrznych jako gmina wzorowa. Gmina ta brała udział w Powszechnej Wystawie Krajowej. Zarząd gminy Czarnocin otrzymał dyplom zasługi.

**Warszawa.** (Zamach samobójczy przed kościołem). Po skończonem nabożeństwie w kościele parafjalnym w Falenicy, na placu przed kościołem wypiła buteleczkę esencji octowej 18-letnia Stefanja Stępowska, zam. w kolonji Aleksandrów Desperatkę w stanie b. ciężkim przewieziono do szpitala Przemienienia Pańskiego w Warszawie. Powodem zamachu samobójczego były nieporozumienia z rodziną.

## Z dalszych stron.

**Drezno.** (Odzyskał wzrok po 10 latach ślepoty). Pewien 90-letni staruszek zamieszkały w Dreźnie poddał się w tych dniach operacji oka. Starzec ten nie widział na jedno oko przez 10 lat. Zabieg udał się zupełnie i starzec po 10 latach odzyskał wzrok.

**Lüneburg.** (Małpia zaraza). W miejscowości Stelle niedaleko Lüneburga zapadło na nieznaną chorobę 7 osób z jednej rodziny. Jak się zdaje, choroba przeniesiona została przez małpę, która przysłano z krajów podzwrotnikowych. Choroba ma pewne objawy krwawej biegunki. Dotychczas zmarła jedna dziewczynka.

**Sztokholm.** (1542 razy przed sądem). Niewątpliwy rekord co do ilości przestępstw ustanowił jeden z przestępców aresztowany ostatnio w Sztokholmie w Szwecji. Liczy on lat 50 i dotychczas był oskarżony 1541 razy. Obecna sprawa jest już 1542 z rzędu oskarżeniem.

**Pittsburg.** (Pięcioletni chłopczyk sprawcą okropnego nieszczęścia). Polskie pisma amerykańskie donoszą o następującym wypadku: W polskim domu Pruskich w Pittsburgu w Stanach Zjednoczonych rozegrała się tragedja, wywołana przez 5-letniego syna, który, słysząc, jak rodzice skarżyli się, że piec nie grzeje dostatecznie, pochwycił za blaszankę z naftą i wylał całą zawartość na żarzące się węgle. W jednej chwili cały pokój stanął w płomieniach, które przerzuciły się na resztę mieszkania, niszcząc wszystko doszczętnie. W czasie pożaru ciężkim poparzeniom uległa rodzina Pruskich, składająca się z 3-ch osób oraz ich stołownik Walczak. Wszyscy ulegli strasznym ranom. Jeden z nich spostrzegłszy, że płomienie odcięły mu drogę na ulicę, skoczył z drugiego piętra na bruk. Sprawca nieszczęścia ocalał.

# O regulację Olzy.

Praga. We środę zostały wymienione w ministerstwie spraw zagranicznych dokumenty ratyfikacyjne umowy polsko-czechosłowackiej o regulacji rzeki Olzy i potoku Piotrówki, zawartej w Katowicach w dniu 18-go lutego 1928 r. Wymiany dokonał ze strony Polski poseł polski w Pradze, dr. Wacław Grzybowski, ze strony Czechosłowacji minister pełnomocny dr. Welner. (PAT.)

# Sprawozdanie delegatów niemieckich na konferencję w Hadze.

Berlin. Gabinet Rzeszy zebrał się pod przewodnictwem kanclerza Müllera na posiedzenie, celem wysłuchania sprawozdania trzech głównych członków delegacji niemieckiej, ministrów Curtiusa, Moldenhauera i Wirtha. Po referacie ministra Curtiusa, który przedstawił szczegółowo przebieg sprawy konferencji haskiej, przemawiali minister Moldenhauer na temat rokowań pożyczkowych i Wirth na temat problemu sankcyj.

W imieniu rządu Rzeszy kanclerz Müller wyraził delegacji niemieckiej podziękowanie za działalność w Hadze.

W wyniku dyskusji, jaka rozwinęła się nad sprawozdaniem głównych delegatów niemieckich na konferencję haską, kanclerz stwierdził, że rząd Rzeszy solidaryzuje się w zupełności ze sposobem prowadzenia rokowań przez delegację niemiecką i że jednomyślnie zatwierdza wyniki uzyskane w Hadze. Odnośny projekt ustawy przedłożony zostanie radzie państwa Rzeszy w terminie, umożliwiającym rozpoczęcie obrad przez radę państwa z początkiem przyszłego tygodnia.

Według informacji „Berliner Tageblattu“ miano poruszyć w dyskusji również kwestję, czy wskazanem byłoby wydanie specjalnych zarządzeń, celem uniknięcia w przyszłości konfliktów z kierownictwem Banku Rzeszy. (PAT.)

# Walka o władzę naczelnego wodza armji francuskiej.

Paryż. Debata w Izbie Deputowanych, wywołana interpelacją lewicy z powodu mianowania gen. Weyganda na stanowisko szefa sztabu generalnego wysunęła kwestję organizacji wyższego dowództwa.

Z tego powodu ścierają się dwie teorje: jedna chce, aby władza naczelnego wodza i szefa sztabu generalnego znajdowała się w jednem ręku, druga zaleca podział tych dwóch tak ważnych funkcyj między dwóch generałów. Były minister wojny Painleve był zwolennikiem drugiego systemu, który faktycznie zastosowany jest obecnie, gdyż marszałek Petain pozostaje jeszcze przez rok wiceprezesem naczelnej rady wojennej i naczelnym wodzem, kierownictwo zaś sztabu generalnego znajduje się w rękach gen. Weyganda. Zasadniczo jednak nie powzięto dotąd ostatecznej decyzji w tej, tak doniosłej sprawie.

Prasa nastaje, aby kwestja ta została rozstrzygnięta na drodze ustawodawczej, aby, jak podkreśla „Figaro“ nie czekano dnia, gdy trzeba będzie przystąpić do odpowiedniej nominacji, która będzie bardzo trudną, ze względu na wchodzące w grę interesy osobiste. (PAT.)

# SPORT.

### 10 klubów w Lidze Śląskiej.

Do Ligi Śląskiej ma należeć 10 klubów:

1. K. S. Naprzód, Lipiny.
2. Amatorski K. S. Królewska Huta.
3. K. S. 07 Siemianowice.
4. K. S. Śląsk Świetochłowice.
5. K. S. 06 Katowice.
6. K. S. Pogoń Katowice.
7. B. B. S. V. Bielsko.
8. Hakoah Bielsko.
9. Kolejowy K. S. Katowice.
10. I. K. P. Katowice.

Wszystkie te kluby za wyjątkiem I. K. P. Katowice były reprezentowane na konferencji dnia 15 b. m. Dotychczas klasa „A“ na Górnym Śląsku liczyła 27 klubów, redukcja więc tej klasy byłaby bardzo znaczna. Organizatorzy Ligi nie mają bynajmniej zamiaru występować z P. Z. P. N., lecz chcą działać w jego ramach.

### KOMUNIKAT Okr. Związku Piłki Nożnej.

1. Prośbę K. S. Silesia Łagiewniki o zniesienie kary nałożonej przez W. G. i D. załatwiono odmownie.

2. Prośbę Kolej. K. S. Chebzie o zniesienie nałożonej kary postanowiono rozłożyć w 10 ratach płatnych każdego 3 miesiąca.

3. Prośbę Kolej. K. S. o zniesienie kary załatwiono odmownie.

4. Prośbę KS. Orzeł Wełnowiec o zniesienie kary, postanowiono uchwałę W. G. i D. podtrzymać, wpłatę zaś wstrzymać i akta przekazać W. G. i D. do dalszego urzędowania.

5. Prośbę Kl. Sport. Stadjon Król. Huta o zniesienie kary załatwiono odmownie.

6. Na skutek uregulowania zaległości względem Śląskiego O. Z. P. N. znosi się zawieszenie następujących klubów:

K. S. Naprzód Lipiny z dniem 30. 12. 29; K. S. 06 Mysłowice z dniem 31. 12. 29; K. S. Rożdzień-Szopienice z dniem 30. 12. 29; K. S. Orkan Wielka Dąbrówka z dniem 28. 12. 29; K. S. Piast Pawłów z dniem 9 bm., K. S. Brynica Kamień z dniem 8. 1. 30; K. S. Rozwój Katowice z dniem 8. 1. 30; K. S. Świerklaniec z dniem 7. 1. 30; K. S. Unja Kończyce z dniem 4. 1. 30; K. S. Poniatowski Godula z dniem 4 1. 30 i Kolejowy K. S. Chebzie z dniem 14. 1. 30.

7. Wnioski do Walnego zgromadzenia przedłożyły następujące kluby: Wniosek klubów 10-ciu o utworzenie Ligi Śląskiej.

a) K. S. Beskid Andrychów o przydzielenie do Śląskiego O. Z. P. N.,
b) K. S. Stadjon Król. Huta o przydzielenie do wyższej klasy,
c) K. S. Słowian Katowice o przydzielenie do „A“ klasy,
d) K. S. Slavia Ruda o przydzielenie do „A“ klasy.
e) K. S. Orzeł Wełnowiec o przydzielenie w rozgrywkach o mistrzostwo do grupy katowickiej,
f) K. S. 06 Mysłowice o utworzenie Ligi Śląskiej na rok 1931 po ukończeniu rozgrywek o mistrzostwo w roku 1930,
g) K. S. 06 Mysłowice o pozostawienie spadających klubów z klasy A nadal do roku 1930.
h) Podokręg Rybnik o utworzenie 6 klubów B-Ligi w Podokręgu,
i) Podokręg Rybnik o przyznanie autonomicznego podokręgu.

8. Przypomina się jeszcze raz wszystkim klubom, że Związek zmienił swój lokal sekretarjatu i przeprowadził się z dniem 15 stycznia br. z ulicy Zielonej 1 na ulicę Pocztową 11, parter.

# TEATR I SZTUKA.

### Koncert muzyki włoskiej.

W sali Państwowego Konserwatorjum Muzycznego odbył się we środę koncert, poświęcony muzyce włoskiej. W programie były utwory Sammartiniego, Paisiela, Pergolesiego, Giordana, Magniego, Scarlattiego i Cherubiniego. Wykonawcami byli prof. Wanada Chmielowska (fortepian), prof. Drohomirecki (wiolonczela) prof. Cetner (skrzypce), prof. Giżejewski (skrzypce), i prof. Szaleski (altówka), p. Misky (śpiew). Sala była wypełniona. Między innymi byli obecni wojewoda dr. Grażyński, naczelnicy wydziałów Województwa dr. Saloni i dr. Regorowicz, konsul włoski de Luppis i inni. Koncert należał do bardzo udatnych imprez naszego Konserwatorjum.

### TEATR POLSKI w KATOWICACH.

**Teatr Polski na prowincji.**

Wtorek, dnia 28 b. m. „Sekretarka Pana Prezesa“ Rybnik o godz. 19.30.

# Obrady nad budżetem wojskowym.

Warszawa. Sejmowa komisja budżetowa przystąpiła do obrad nad preliminarzem ministerstwa spraw wojskowych. Referent poseł Czetwertyński (kl. Nar.) zaznacza, że organy ministerstwa udzieliły mu potrzebnych informacyj. Mówca podkreśla konieczność szerokiego i otwartego przedyskutowania spraw tego resortu i wspomina o pewnem zaniepokojeniu, które — jego zdaniem — powstało na temat, czy armja jest istotnie apolityczna, i twierdzi dalej, że pewne fakty w życiu politycznem usprawiedliwiają ten niepokój. Preliminarz ministerstwa spraw wojskowych wynosi 837 milj., czyli jest większy o 160 imlj., mimo to zachowuje on charakter budżetu jeszcze niewystarczającego.

Referent, omawiając poszczególne pozycje różnych działów budżetu, przechodzi do sprawy funduszu dyspozycyjnego, który jest preliminowany na rok przyszły w sumie 8 milj. zł. Poseł Czetwertyński uważa, że wydatki te należy traktować tak rzeczowo, jak wszelkie inne. Wysokość funduszu dyspozycyjnego zależy od sprawności administracji, i dlatego w jego obliczeniu powinniśmy zastosować pewną miarę. W r. 1925 preliminowano na ten cel 3.650.000 zł w złocie, co wynosi prawie 6 milj. zł, a zatem mniej więcej tyle, co suma, uchwalona w ubiegłym roku. Uważając tę sumę za słuszną zupełnie, nie chcąc nadawać jakiegoś znaczenia politycznego, czy innego, referent proponuje utrzymanie tej pozycji także i w obecnym preliminarzu.

W sprawie działu marynarki referent podkreśla, że w r. 1930/31 spodziewane jest zakończenie rozbudowy t. zw. małego programu marynarki, niejako stworzenie floty bojowej tylko jako ochrony transportów. Mówca stoi na stnowisku, że Sejm powinien wiedzieć, co będzie następnie, czy kierownictwo marynarki poprzestanie na tem. Jeżeli w tempie tak szybkiem budowana jest Gdynia, to dla Sejmu nie może być obojętnem, czy w stosunku do rozbudowy portu jest także pomyślana dalsza rozbudowa floty.

W dyskusji nad referatem poseł Pająk (PPS.) podtrzymuje zgłoszony już w poprzednich latach wniosek stronnictwa, dotyczący zmniejszenia liczby całej armji i stopniowego przejścia na jednoroczną służbę.

Poseł Dąbski (Stronnictwo Chłop.) oświadcza, że budżet wojskowy musi napawać największą troską nietylko gospodarkę Polski, ale gospodarkę obywateli, gdyż łącznie z pozycją innych działów budżetu, odnoszących się bezpośrednio, lub pośrednio do wojska, około 1 miljard zł., czyli przeszło 40 procent wszystkich wydatków idzie na obronę państwa.

Poseł Dąbrowski (Klub Narodowy) przyznając, że suma budżetu wojskowego jest niewspółmiernie wysoka, oświadcza, że jednak ze względu na niebezpieczeństwo, które nam grozi, musi być utrzymana, aby wiedziano, że nie można zaczepić bez ryzyka. Mówca uważa, że budżet wojskowy jest raczej zamały, jeżeli chodzi o obronę państwa. Aby w granicach budżetu można zrobić oszczędności, należy przygotować ustawę o obronie państwa na wypadek wojny i w czasie pokoju, ponieważ ogłoszony dekret o organizacji komitetu obrony państwa z 1926 roku nie wszedł w życie.

Następnie zabrał głos pierwszy wiceminister spraw wojskowych generał Konarzewski, który bronił poszczególnych pozycji preliminarza.

Kasyna oficerskie i domy żołnierskie były dotychczas traktowane po macoszemu. Mają one jednak duże znaczenie, gdyż niejednemu zastępują dom. Są pozatem zbliżeniem wojska z ludnością cywilną. Pomoc na nie, jest pożądana, a kwota na wydatki jest zwiększona ze względu na to, że wyszły nowe przepisy.

Fundusz reprezentacyjny jest konieczny z tego względu, że zdarzają się często w oddziałach wizyty gości zagranicznych, eskadr. Ruch sportowy wymaga nagród ministra itd. Uzasadnianie funduszu dyspozycyjnego na komisji jest niemożliwe, podwyższenie go jednak jest konieczne.

Co do marynarki, to jesteśmy teraz w okresie ukończenia małego programu. 3 łodzie podwodne i 2 kontrtorpedowce. Oczywiście mamy i dalszy plan rozbudowy, ale w tem 3-letnim okresie nie możemy go uwzględnić.

Odpowiadając następnie na pytania stawiane w toku dyskusji, wiceminister oświadczył, że ochrona państwa winna w przyszłości polegać oczywiście nie tylko na samej armji, lecz i na społeczeństwie. Ministerstwo stara się armję tak zorganizować i takich wybiera dowódców, żeby armja, do której wejdzie większa część zdolnych do noszenia broni obywateli, miała takich dowódców, którzyby jak najlepiej spełniali swe zadania. Od szeregowca do generała pracujemy w wytężeniu, każdy w swojej specjalności. Ilość oficerów wynosiła w dniu 1 grudnia ub. r. 16 892, nowych poruczników przybyło 737, razem 17 629.

Budżet może być sam przez się wysoki, ale wobec potrzeb obrony jest on minimalny i wszelkie skreślenia musiałyby wpłynąć ujemnie.

Co się tyczy jednorocznej służby, to jest to rzeczywiście rzecz, do której musi przyjść, ale będzie to znacznie drożej kosztowało, gdyż trzeba będzie podnieść stan umysłowy rekruta, jego fizyczny rozwój, trzeba instruktorów, nowych podoficerów zawodowych i urzędników cywilnych.

Dalszy ciąg obrad we czwartek.

# PROGRAM RADJOWY.

**Piątek, 24 stycznia 1930 r.**

**Katowice**, fala 408.7: 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży marjackiej w Krakowie. — 12.05 Koncert z płyt gramofonowych. — 16.00 Komunikaty. — 16.20 Koncert z płyt gramofonowych. — 17.15 Transmisja odczytu z Krakowa. — 17.45 Koncert chóru syberyjskiego z Warszawy. — 18.45 Rozmaitości. — 19.05 Odczyt: „Polska na tle gospodarki światowej — rolnictwo i surowce przemysłowe. — 10.30 Odczyt: „W dolinie Łaby“. — 19.58 Sygnał czasu. — 20.00 Komunikaty Związku Młodzieży Polskiej. — 20.05 Komunikaty sportowe. — 20.15 Koncert oratoryjny z Filharmonji Warszawskiej. — Po koncercie komunikat meteorologiczny i P. A. T. z Warszawy. — 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

**Warszawa**, fala 1.395.3: 12.05 Muzyka z płyt gramofonowych. — 15.20 Przegląd wydawnictw periodycznych. — 17.45 Koncert chóru cerkwi św. Magdaleny. — 20.15 Koncert oratoryjny z Filharmonji. — 20.30 Muzyka lekka.

**Kraków**, fala 314.1: 12.05 Koncert z płyt gramofonowych. — 16.00 Pogadanka dla rodziców i wychowawców. — 16.25 Koncert z płyt gramofonowych. — 17.45 Transmisja koncertu z Warszawy. — 20.15 Transmisja koncertu z Warszawy.

**Poznań**, fala 336.3: 13.05 i 17.45 Koncert z płyt gramofonowych. — 18.45 Nadprogram w wykonaniu artystów Teatru Nowego. — 19.30 Rzeczy ciekawe. — 20.15 Transmisja koncertu z Warszawy. — 22.40 Muzyka taneczna.

**Wrocław**, fala 325; **Gliwice**, fala 253: 16.30 Pieśni ludowe. — 19.15 Recital skrzypcowy. — 20.30 Pieśni kameralne (sopran) i orkiestra kameralna. — 21.20 Transmisja koncertu z Gliwic.

**Berlin**, fala 475.4: 14.00 Opery komiczne na płytach gramofonowych. — 16.05 Muzyka. — 18.00 Muzyka taneczna. — 20.45 Koncert muzyki duńskiej. Następnie muzyka taneczna. — 0.30 Koncert nocny berlińskiej orkiestry symfonicznej.

**Wiedeń**, fala 519.9: 11.00 Poranek muzyczny. — 15.30 Płyty gramofonowe. — 16.30 Muzyka kameralna. — 17.30 Recital wokalny. — 20.00 Koncert I. wiedeńskiej orkiestry mandolinowej. — 21.05 Koncert.

### Pomnik króla Piotra w Zagrzebiu.

Jak donosi prasa jugosłowiańska, prace przygotowawcze celem wzniesienia w Zagrzebiu pomnika na cześć króla serbskiego Piotra, postępują szybko.

Prócz komitetu centralnego w Zagrzebiu, kierującego tą akcją, utworzono odziały komitetu w różnych miejscowościach banatu Sawy. Znaczne zainteresowanie tą sprawą ujawnia i wieś. Wreszcie i przedsiębiorstwa przemysłowe całego kraju biorą udział w akcji zbiórki składek na pomnik twórcy Jugosławji.

# Ze Śląska Opolskiego

### Z Bytomskiego.

Odebrał sobie życie przez zastrzelenie robotnik Paweł Strzybiczny z **Bobrku.** Do nierozważnego kroku tego popchnęła go niezgoda w rodzinie. Samobójstwo popełnił w Miechowicach u rodziców żony swojej, gdy ci zamknęli przed nim mieszkanie.

*

Ostatnią ofiarę wielkiego nieszczęścia na kopalni „Heinitz“ pod **Bytomiem** wydobyto dopiero w poniedziałek przed południem. Prace ratownicze trwały trzy dni i cztery noce. Nieszczęśliwy był bez życia. Ogółem zginęło w kopalni 4 robotników na ogólną liczbę 22 zasypanych. Z pozostałych 18 było 6 lekko a 2 ciężko okaleczonych.

*

Z powodu braku zamówień na węgiel świętowała w ubiegłym tygodniu także kopalnia „Hohenzollern“ pod Bytomiem.

*

Dla braku zamówień odbyła się w ubiegłą sobotę pierwsza świętówka na szybie „Joanny“ w **Bobrku** pod Bytomiem.

### Z Zabrskiego.

Według doniesienia gazet niemieckich największe widoki na stanowisko pierwszego burmistrza miasta **Zabrze** ma miejski radca szkolny Operskalski. Rzekomo partje centrowa i socjalistyczna zgodziły się na wysunięcie kandydatury p. Operskalskiego.

Na ulicy Następcy Tronu w **Zabrzu** najechał samochód ciężarowy na wóz handlarza węgla, Stanisława Szucy. Przytem został ciężko okaleczony 11-letni Eryk Kotlorz, który w tej chwili usiłował przejść przez jezdnię. Lekarz stwierdził ciężki wstrząs mózgu. Stan nieszczęśliwego chłopca jest niebezpieczny.

*

Na osierocone probostwo św. Andrzeja w **Zabrzu** powołała władza duchowna ks. Jana Zwiora, dotychczasowego proboszcza w Biedrzychowicach, pow. prudnicki. Nowy duszpasterz urodził się wroku 1879, święcenia kapłańskie otrzymał 23 czerwca 1905 r. W bieżącym roku obchodzi więc 25-letni jubileusz kapłaństwa.

*

Żona pewnego urzędnika okaleczyła się w wigilję ością rybią. Rana była nieznaczna, przeto nie zwracano na nią żadnej uwagi. Nagle zaczęła się jednak rana pogarszać tak, iż musiano nakoniec zawezwać pomocy lekarskiej. Lekarz stwierdził zatrucie krwi, na które niewiasta teraz jeszcze choruje.

*

Na polu wschodniem kopalni „Królowa Ludwika“ w **Zabrzu** został ciężko okaleczony węglem nasypywacz Robert Dudka. — Na tej samej kopalni spotkał ciężki wypadek okaleczenia robotnika Drobka. Podczas pracy wybuchła nagle kapsla wybuchowa. Wybuch urwał Drobkowi lewą rękę, a lewa strona miednicy została rozszarpana. Lekarze wątpią o jego powrocie do zdrowia.

*

W kościele parafjalnym św. Anny w **Zabrzu** odprawi dnia 4 lutego br. swe prymicje syn urzędnika kryminalnego Alfonsa Sierzyczki.

*

Zatrudniony na kopalni „Życzenie Jadwigi“ w **Biskupicach** górnik Teodor Przeździng dostał się pod wózek, wskutek czego odniósł ciężkie obrażenia tak, iż **zmarł na miejscu.**

### Z Gliwickiego.

Niezwykłym siłaczem jest pewien rzeźnik w **Gliwicach.** Założył się on z pewnym kolegą, że zaniesie jedną ćwiartkę wołu, ważącą około 260 funtów z rzeźni miejskiej na targ. Odległość wynosi mniejwięcej 1,75 km. Rzeźnik przeniósł mięso bez odpoczynku i zakład wygrał. Z powyższego wynika, że są jeszcze siłacze, chociaż ich jest mniej jak w czasach dawniejszych.

*

W niedzielę 12 stycznia br. odbyła się w **Żernikach** uroczysta gwiazdka dla dzieci szkół polskich z Żernik i Szałszy. Na program uroczystości składały się różne występy dzieci szkolnych, deklamacje i śpiewy. Między innemi odegrały dzieci dwie sztuczki, mianowicie: „Baśń Śląska“ i „Złamane drzewko“. Dzieci wywiązały się znakomicie ze swego zadania, to też otrzymały liczne podarki, składające się nietylko z łakoci ale także z pożytecznych rzeczy.

*

Robotnikowi Gajdzie, zatrudnionemu w browarze w **Toszku,** spadł na głowę ciężki kawał żelaza, kalecząc go ciężko. W stanie bezprzytomnym odstawiono nieszczęśliwego do lecznicy miejskiej.

*

Bezrobocie wzrasta także w **Gliwicach** i okolicy. W ubiegłym tygodniu wzrosła liczba bezrobotnych o przeszło 500 i wynosi obecnie 7.038.

*

Z mieszkania inspektora dworu Srocza Góra pod **Pyskowicami** skradziono kasetkę z zawartością 400 marek. Poszkodowany doniósł o kradzieży policji, która przeprowadziła natychmiast poszukiwania za złodziejem i to z psem policyjnym. Pies podjął ślad, który go zaprowadził do mieszkania kowala dominjalnego. Tenże, przyciśnięty do muru, przyznał się do kradzieży.

### Z Kozielskiego.

W ostatnich dniach zniszczył pożar w **Ligocie Małej** domostwo chałupnika Franciszka Lampki. Przyczyną pożaru ma być wadliwy komin.

*

W posiadłości rolnika i ogładacza mięsa Jana Sowy II. w **Większycach** wybuchł pożar, który strawił drewnianą stodołę z zapasami zboża i paszy.

### Z Oleskiego.

Gmina **Boroszów** wybrała większością głosów naczelnikiem gminy zarządczynię dóbr Tuchołkównę. Jest to pierwsza kobieta na Śląsku, która piastuje ten urząd.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik“, spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.



Czytelnikom gazety naszej przypominamy o natychmiastowem odnowieniu przedpłaty na luty 1930 r. Tych wszystkich zaś czytelników, którym chodzenie na pocztę sprawia pewne trudności, prosimy o wypełnienie jednego z poniższych kwitów i odesłanie na pocztę a listowy zgłosi się po przedpłatę przy najbliższej okazji. Drugi kwit prosimy wręczyć sąsiadowi z zachęceniem do zaabonowania gazety naszej.

## Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia

| Tytuł gazety | Miejsce wydania | Czas przedpłaty | Cena | Oprocent. i manipul. | Razem |
|---|---|---|---|---|---|
| Katolik Polski lub Górnoślązak lub Goniec Śląski | Katowice | miesiąc luty 1930 r. | 3.00 | 0.36 | 3.36 |

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

........................, dnia ........................

## Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

| Tytuł gazety | Miejsce wydania | Czas przedpłaty | Cena | Oprocent. i manipul. | Razem |
|---|---|---|---|---|---|
| Katolik Śląski | Katowice | miesiąc luty 1930 r. | 1.50 | 0.20 | 1.70 |

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

........................, dnia ........................